



**PROKURATORIA GENERALNA  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

ul. Hoża 76/78 , 00-682 Warszawa  
tel.: (+48) 022 392-31-17; fax: (+48) 022 392-31-20

www.prokuratoria.gov.pl  
e-mail: [kancelaria@prokuratoria.gov.pl](mailto:kancelaria@prokuratoria.gov.pl)

KR-48-17/19/KCL  
W/ /20

Warszawa, 9 stycznia 2020 r.

**Sąd Najwyższy  
Izba Cywilna  
Pl. Krasińskich 2/4/6  
00-951 Warszawa**

**Sygn. akt III CZP 30/19**

**Stanowisko Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej  
do przedstawionego przez Rzecznika Praw Pacjenta wniosku o podjęcie uchwały  
mającej na celu rozstrzygnięcie rozbieżności w wykładni art. 100 k.p.c. (sygn. akt  
III CZP 30/19)**

Działając na podstawie art. 15 ustawy z 15 grudnia 2016 r. (Dz. U. 2016, poz. 2261 ze zm.) przedstawiam pogląd Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej dla rozpatrywanej przez Sąd Najwyższy sprawy o sygn. akt III CZP 30/19 w przedmiocie sformułowanego przez Rzecznika Praw Pacjenta pytania:

*Czy w razie częściowego uwzględnienia żądania w przedmiocie zadośćuczynienia pieniężnego (np. z tytułu naruszenia prawa pacjenta, dochodzonego w oparciu o art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, Dz. U 2017, poz. 1318 ze zm.) sąd może włożyć na pozwanego obowiązek zwrotu wszystkich kosztów procesu na podstawie art. 100 zd. drugie Kodeksu postępowania cywilnego, jako że określenie sumy należnej powodowi zależy od oceny sądu?*

i wnoszę o podjęcie uchwały następującej treści:

*W razie częściowego uwzględnienia żądania w przedmiocie zadośćuczynienia pieniężnego (np. z tytułu naruszenia prawa pacjenta, dochodzonego w oparciu o art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, Dz. U 2017, poz. 1318 ze*

*zm.) sąd nie może włożyć na pozwanego obowiązku zwrotu wszystkich kosztów procesu na podstawie art. 100 zd. drugie Kodeksu postępowania cywilnego.*

### **Uzasadnienie**

Rzecznik Praw Pacjenta we wniosku z 16 kwietnia 2019 r. o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego zwrócił uwagę, że w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego zachodzi rozbieżność co do tego, czy w odniesieniu do spraw o zadośćuczynienie można stosować art. 100 zd. drugie k.p.c. Chodzi mianowicie o wątpliwość, czy w przypadku częściowego uwzględnienia żądania możliwym jest nałożenie na jedną ze stron obowiązku zwrotu wszystkich kosztów procesu (Rzecznik Praw Pacjenta wskazuje tu pozwanego), gdyż określenie należnej sumy tytułem zadośćuczynienia zależy od oceny sądu. Według Rzecznika Praw Pacjenta charakter roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne uzasadnia stosowanie art. 100 zd. drugie k.p.c. jako podstawy rozstrzygnięcia o kosztach postępowania w przypadku częściowego uwzględnienia żądania powoda. Rzecznik Praw Pacjenta zwraca uwagę, że nie jest trafny funkcjonujący w orzecznictwie pogląd, w świetle którego uczynienie podstawą rozstrzygnięcia o kosztach z art. 100 zd. drugie k.p.c. jest dopuszczalne wyłącznie w tych sprawach, w których o wysokości żądania sąd orzeka na podstawie art. 322 k.p.c. Brak bowiem odniesienia do zadośćuczynienia w tym przepisie jest spowodowany tym, że okoliczność o zasądzeniu zadośćuczynienia „według oceny sądu” wynika z treści przepisów prawa materialnego normujących omawianą instytucję. Według Rzecznika Praw Pacjenta, gdyby wolą ustawodawcy było ograniczenie możliwości stosowania reguły z art. 100 zd. drugie k.p.c. jedynie do przypadków określonych w art. 322 k.p.c., odwołanie do tego przepisu zostałooby wprost wskazane w treści art. 100 k.p.c. Stąd Rzecznik Praw Pacjenta uznaje, że art. 100 zd. drugie k.p.c. ma zastosowanie nie tylko do sytuacji, gdy ściśle udowodnienie wysokości żądania okaże się niemożliwe lub nader utrudnione, ale także wtedy, gdy przepisy prawa cywilnego nie zawierają wyraźnego kryterium do określenia wysokości żądania. W ocenie Rzecznika Praw Pacjenta tak jest w przypadku roszczeń odnoszących się do zasądzenia zadośćuczynienia, kiedy kwota zasądzona uprawnionemu zależy od oceny sądu i nie jest determinowana ściśle określonymi kryteriami.

**I.** Prokuratoria Generalna Rzeczypospolitej Polskiej realizując obligatoryjne zastępstwo procesowe Skarbu Państwa przed sądami powszechnymi i Sądem Najwyższym w swojej działalności stosunkowo często prowadzi sprawy dotyczące roszczeń o zadośćuczynienie pieniężne oparte na podstawie art. 445 § 1 k.c., art. 446 § 4 k.c. czy art. 448 k.c. (najczęściej spotykane). W tym kontekście stanowisko Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej wydaje się być istotne z punktu widzenia strony pozwanej w tego typu sprawach.

**II.** Prokuratoria Generalna Rzeczypospolitej Polskiej stoi na stanowisku, że roszczenie o zadośćuczynienie nie wchodzi w zakres dyspozycji art. 100 zd. 2 *in fine* k.p.c. Wynika to z kilku argumentów:

Po pierwsze, podstawy „do określenia należnej sumy według oceny sądu” zawartej w art. 100 zd. 2 k.p.c. należy poszukiwać w regulacjach procesowych a nie materialnoprawnych. Wynika to z tego, że w przypadku regulacji materialnoprawnych zawsze będzie obowiązywała zasada rozkładu ciężaru dowodu z art. 6 k.c. (bądź też skorzystanie z domniemań prawnych, jeżeli przepis prawa tak stanowi). W związku z tym przed wystąpieniem z powództwem strona powodowa jest w stanie przewidzieć, co musi wykazać przed sądem, żeby udowodnić zasadność swoich racji i uzyskać zasądzenie. Zatem już na etapie wniesienia powództwa może ona z większą lub mniejszą precyzją określić wysokość swojego roszczenia i wskazać fakty, które je uzasadniają. Z obowiązku tego nie jest ona zwolniona również w przypadku roszczeń z art. 445 § 1 k.c., art. 446 § 4 k.c. czy art. 448 k.c. Wobec podjętej przez pozwanego obrony, zasadność powództwa jest w postępowaniu sądowym weryfikowana. Jakkolwiek w przypadku roszczeń o zadośćuczynienie zachodzi pewna „ocena” sądu w przedmiocie jego odpowiedniości, polegająca na zobiektywizowaniu subiektywnych odczuć powoda o doznanej krzywdzie, tak nie można uznać że prawo materialne dopuszcza w tym zakresie poddanie zasądzenia zadośćuczynienia ocenie sądu, na którą strony nie mają wpływu i której nie można zweryfikować. Ocena sądu jest związana pewnymi ramami materialnoprawnymi.

Po drugie, argument o niezasadności rozszerzającego stosowania art. 100 k.p.c. na regulacje materialnoprawne, w tym do roszczeń dotyczących zadośćuczynienia, znajduje także uzasadnienie w odniesieniu do innych instytucji prawa cywilnego, w których pojawia się „oceność” sądu w rozstrzyganiu sprawy. Tak też nastąpi w odniesieniu do roszczeń wynikających z naliczenia kary umownej, w przypadku jej miarkowania na podstawie przepisu art. 484 § 2 k.c. Wówczas – podobnie jak w przypadku zadośćuczynienia - kwestia uwzględnienia miarkowania i jej wysokości podlega ocenie sądu. Jednak – w odróżnieniu od procesowej regulacji z art. 322 k.p.c.- owa „oceność” jest wpisana w treść takiej instytucji i zamknięta w jej ramy. Zwrócić należy uwagę, że w orzecznictwie funkcjonuje pogląd o braku możliwości rozciągnięcia stosowania regulacji z art. 100 zd. drugie *in fine* k.p.c. do roszczeń dotyczących kar umownych i ich miarkowania (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 4 grudnia 2014 r., sygn. akt I ACa 793/14). Wypada także zauważyć, że również w innych instytucjach prawa cywilnego pewna „oceność” wpisana jest w ich treść, jak chociażby przy: dużej klauzuli *rebus sic stantibus*, gdzie sąd może oznaczyć wysokość świadczenia według własnej oceny (art. 357<sup>1</sup> k.c.); małej klauzuli *rebus sic stantibus*, w której sąd może zmienić wysokość świadczenia pieniężnego (art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c.); wynagrodzeniu ryczałtowym przy

umowie o dzieło, gdzie sąd może podwyższyć ryczałt (632 § 2 k.c.); również w przypadku braku umówienia się stron co do wysokości wynagrodzenia przy umowie zlecenia i braku w tym zakresie obowiązującej taryfy, należy się wynagrodzenie odpowiadające wykonanej pracy (art. 735 § 2 k.c.), określenie wysokości takiego wynagrodzenia w przypadku, gdy sprawa trafi na drogę postępowania sądowego będzie podlegało ocenie sądu.

Tak też rozszerzanie zakresu zastosowania przepisu art. 100 zd. 2 *in fine* k.p.c., który powinien być wykładany ściśle, na regulacje prawa materialnego, w tym roszczenia o zadośćuczynienie, nie znajduje uzasadnionych podstaw, gdyż w tym przypadku pojawi się pewna kategoria roszczeń, które ze swej natury (wpisania ocenności w ich treść) będą objęte dyspozycją tego przepisu, co kłóci się z argumentem racjonalności ustawodawcy.

Po trzecie, przepis art. 100 k.p.c. jest wyjątkiem od wyrażonej w art. 98 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Literalne brzmienie tego przepisu odnosi się wprost do sytuacji, w których określenie należnej powodowi sumy zależy od oceny sądu. Jak wynika z jego treści chodzi o sytuacje, w których oczywistym jest, że wykazanie należnej powodowi sumy jest niemożliwe, stąd sąd – mając na uwadze brak stosownych dowodów w tym zakresie – dość arbitralnie określa jej wysokość na podstawie własnej oceny. Wskazuje się, że klasycznym tego przykładem jest norma zawarta art. 322 k.p.c. Zwrócić należy uwagę, że w art. 322 k.p.c. zasądzenie odpowiedniej sumy według oceny sądu, odnosi się do sytuacji, w których zachodzi niemożność udowodnienia wysokości dochodzonego roszczenia co oznacza, że *określone środki dowodowe nie istnieją i nie istniały lub też istniały, lecz z jakiś przyczyn zaginęły, a nadmierne utrudnienia w prowadzeniu dowodów zachodzą, gdy ściśle wykazanie wysokości dochodzonego żądania jest zbyt kosztowne i nie pozostaje w żadnym stosunku do żądanego przedmiotu albo grozi zbytnim przedłużeniem postępowania* (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 9 listopada 2011 r., II CNP 23/11).

Tak też ową ocenę sądu wskazaną w art. 100 k.p.c. należy interpretować przez pryzmat regulacji procesowych, w kontekście odejścia od zawartego w regulacjach prawa materialnego ciężaru dowodu. Wobec wyjątkowego charakteru art. 100 k.p.c. stanowiącego odstępstwo od reguły z art. 98 k.p.c., przepis ten należy interpretować ściśle. W podobnym tonie brzmi też teza wyroku Sądu Najwyższego z 4 czerwca 1968 r., I PR 417/67, Lex nr 6354), w którym wskazano: *W wypadku, gdy wysokość odszkodowania została ustalona w uwzględnieniu obrony pozwanego, nie wchodzi w grę przypadek określenia należnej sumy według oceny sądu. Zatem pojęcie „oceny”, jakim posługuje się ustawodawca w regulacjach procesowych ma inne znaczenie niż to materialnoprawne.*

Po czwarte, zwrócić należy uwagę, że w związku z tym, że sąd może (a nie musi) zastosować przepis art. 100 k.p.c., samo zaistnienie podstaw do określenia należnej powodowi sumy według oceny sądu nie jest wystarczające do obciążenia jednej strony całymi kosztami postępowania. Musi w tym względzie zaistnieć wynikająca z okoliczności sprawy

sytuacja, która uzasadnia odstępnie od ogólnej zasady odpowiedzialności za wynik procesu i przejście na zasadę słuszności. W tym kontekście wydaje się, że istotna pozostawać będzie okoliczność leżąca po stronie powoda lub pozwanego uzasadniająca obciążenie jednego z nich całymi kosztami postępowania. Mając to na uwadze, należy zauważyć, że skategoryzowanie typów roszczeń, które mogą zostać objęte zastosowaniem przepisu art. 100 zd. 2 *in fine* k.p.c. pozostaje błędne, bo to okoliczności danej sprawy winny prowadzić do wniosku czy określenie należnej sumy zależało od oceny sądu, niedopuszczalnym jest stosowanie w tym zakresie automatyzmu.

Po piąte, wypada zauważyć, że nawet w poglądach o dopuszczalności zastosowania art. 100 zd. 2 *in fine* k.p.c. do roszczeń o zadośćuczynienie wskazuje się na niedopuszczalność włożenia na pozwanego takiego obowiązku, w przypadku dochodzenia kwoty znacznie wygórowanej, w takim przypadku zasada sprawiedliwości nie znajduje uzasadnienia. Jak dostrzega się w orzecznictwie, zakres żądania kształtuje sama strona i to czyni ją również odpowiedzialną za zgłoszone roszczenie. To strona powodowa powinna ponosić ryzyko, że jeżeli wytoczy powództwo o świadczenie nadmiernie wygórowane, będzie w tym musiała ponieść konsekwencje co do kosztów procesu.

**III.** Dodatkowo biorąc pod uwagę praktykę działalności Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, nie można zgodzić się z twierdzeniem Rzecznika Praw Pacjenta, że w sprawach odnoszących się do żądań zapłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę - w sytuacji częściowego zasądzenia - najczęściej dochodzi do stosunkowego rozdzielenia kosztów. Z perspektywy Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej częściej stosowany jest przepis art. 102 k.p.c., czyli odstępnie od obciążania strony przegrywającej czy przegrywającej w części kosztami postępowania. W takiej sytuacji strona powodowa w żadnym stopniu nie ponosi konsekwencji wszczynania oczywiście nieuzasadnionego powództwa czy dochodzenia znacząco wygórowanych kwot tytułem zadośćuczynienia, co dzieje się także – chociaż w mniejszym stopniu - w postępowaniu apelacyjnym.

Pozostaje to istotne z uwagi na fakt, że od dłuższego czasu obserwuje się wzrost liczby spraw dotyczących zasądzenia zadośćuczynienia, szczególnie w związku z naruszeniem dóbr osobistych (art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.). W tym zakresie roszczenia majątkowe w zasadzie zepchnęły na drugi plan roszczenia o charakterze niemajątkowym, które jeszcze kiedyś były regułą. W szeregu spraw (szczególnie koncentrujących się na roszczeniach osadzonych w zakładach karnych czy też odnoszących się do działań organów władzy publicznej) obserwuje się nadużywanie instytucji ochrony dóbr osobistych do występowania z roszczeniami incydentalnymi, drobnymi czy też opartymi na subiektywnych odczuciach strony, dodatkowo obwarowanymi znacznymi kwotami tytułem należnego zadośćuczynienia. Tymczasem, jak wskazał Sąd Najwyższy: *Konieczne jest zachowanie*

*należytych proporcji oraz umiaru i dlatego nie można nadużywać instrumentów prawnych właściwych ochronie dóbr osobistych dla przypadków drobnych, incydentalnych, dotyczących wyłącznie subiektywnych przeżyć powodów - jak w przedmiotowej sprawie - gdyż taki sposób postępowania prowadziłby do niedopuszczalnego deprecjonowania samego przedmiotu ochrony (por. wyrok SN z 23 maja 2002 r., IV CKN 1076/00, OSNC 2003, z. 9, poz. 121).*

Mając na uwadze powyższe argumenty, wnoszę o wydanie uchwały o wskazanej przez Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej treści.